KURJER WARSZAWSKI

Sobota. 27 Listopada. / 9 Grudnia. Rok 1854. № 324. Dziś, ŚŚ. Leokadji i Walerji. Jutro, N. MARJI Loretańskiej.

Wczoraj przypadła jak to donieśliśmy, Uroczystość Ś. Jerzego; w obchodzie której przyjęli udział wszyscy Kawalerowie, ozdobieni tym zaszczytnym Orderem. Jakoż około godziny 11ej rano, uszykowali się w szeregi na dziedzińcu zamkowym, oczekując na przybycie Dostojnego Wodza Armji JO. Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego Hrabiego Paskiewicza *Erywańskiego* Namiestnika Królestwa. Liczba Kawalerów wynosiła jak następuje: Jenerałów broni 5; Jenerałów-Lejtnantów 14; Jenerałów-Majorów 23; Sztabs-Oficerów 31; Ober-Oficerów i Urzędników rangowych 28; a żołnierzy wraz zinnemi Kawalerami razem 434. W ogóle 535 osób. Około 11tej godziny rano, raczył przybyć JO. Feldmarszałek Xiążę Warszawski, przybrany będąc w wielką wstęgę Orderu Śgo Jerzego. Po odbyciu przeglądu zebranych szeregów, szeregi te przedefilowały przed dostojnym Wodzem, mając na czele swym Jenerałów i składając się z wojskowych wszelkiej broni, oraz Inwalidów. Po tej defiladzie, cały Orszak postępując za JO. Feldmarszałkiem, udał się do Kaplicy Zamkowej, gdzie Najprzewielebniejszy *Arsenjusz*, w asystencji Prałatów i licznego Prawosławnego Duchowieństwa, odprawił Świętą Liturgję, zakończoną dziękczynnem Nabożeństwem. Po czem cały orszak przeszedł do wielkiej sali pod *Blachą*, gdzie przygotowaną została wystawna uczta. Najpierwszy toast spełniony został na cześć NAJJAŚNIEJSZEGO PANA i NAJJAŚNIEJSZEJ Rodziny Cesarskiej, która w tych czasach powiększona została dwoma Kawalerami tego Orderu, a mianowicie JJ. CC. WW. Wielkiemi Xiążętami Mikołajem i Michałem Mikołajewiczami, za bitwę d. 5 Listopada pod *Inkermanem*, czyli pod *Sebastopolem*. Grzmienie muzyki i hurra towarzyszyło tym toastom. Spełniono także toast za pomyślność wszystkich tego Orderu Kawalerów, a na ich czele i dostojnego Wodza Jego Xiążęcej Mości.

Wczoraj, jako w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia, statua BOGA-RODZICY, przed Kościołem XX. *Reformatów*, staranniej jeszcze jak zwykle była oświetloną. Festony z lampionów, zdobiły kratę smętarza przed-Kościelnego.

Z Petersburga, 16 (28) Listopada.

Przez Dyplomy Cesarskie, z d. 26go Października r. b., Najmiłościwiej mianowani zostali Kawalerami Orderów: Śtej Anny klassy 1szej: Naczelnik 5tej Dywizji Artylerji, Jenerał-Major *Meyer 1y;* Dowódca 1ej Brygady 4ej Dywizji Jazdy Lekkiej, Jenerał-Major Baron *Büller;* Dowódca 1ej Brygady 15ej Dywizji Piechoty, Jenerał-Major *Artamonow*, i Dowodzący pułkiem Izmaiłowskim Lejb-Gwardji, Jenerał-Major z Orszaku Jego Cesarskiej Mości, Xiążę *Urusow;*—oraz Śgo Stanisława klassy 1ej: Zostający w rozporządzeniu Głównodowodzącego Armją południową, zaliczony do Oddzielnego Korpusu Kaukazkiego, Jenerał-Lejtnant *Chrulew*, i Dowódca 14 Brygady Artyl:, Jenerał-Maj: *Niemczynow*.

Przez Najwyższe Rozkazy JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, posunięci za wysługę lat, z Radców Dworu na Radców Kollegjalnych: Dyrektor Kancelarji Kom: Rzą: Sprawiedliwości *Ornowski*, i Referent Xgo Depart: Rzą: Senatu *Puchała*, ze starszeństwem, Z Assesorów Kolleg: na Radców Dworu, Referent Xgo Depart: Rzą: Senatu *Bader*, i Sędzia Sądu Appel: *Krajewski*, ze starszeństwem. Z Radców Honorowych na Assesorów Kolleg:, Sędzia Sądu Appel: p. o. Naczelnika Wydz: w Kom: Rzą: Sprawiedliwości *Bogdański*, i Sekretarz IXgo Depart: Rzą: Senatu, p. o. Assesora Tryb: Cyw: w Warszawie *Polaski*, ze starszeństwem.— Mianowani: Radcy Stanu: Vice-Prezes Sądu Appellac: *Bielski*, i Prezes Try: Cyw: Gub: Płoc: *Kosmowski*, Członkami Warsz: Dep: Rzą: Senatu.— Przez Rozporządzenia Kom: Rzą: i Władz Oddzielnych, w Wydz: Komissji R. S. W. i D., mianowany: Podrachmistrz Biura Kontrolli i Rachunkowości Tytus *Marenicz*, p. o. Młodszego Pomocnika Referenta w Zarządzie interesów Obrządku Greko-Unickiego, licząc od dnia 4 (16) Września r. b.— W Zarządzie Zakładów Dobroczynnych, mianowani: Lekarz kl: 1szej Radca Honoro: Józef *Buchner*, Lekarzem Szpitala w Miechowie; Obywatel Tomasz *Siemiński*, Opiekunem Prezydującym w Radzie Szczegółowej Domu schronienia w Radomsku; Obywatel Piotr *Gzowski*, Assesor Ekonomi: Adam *Skrzynecki*, i Lekarz m. Radomska Leon *Stupnicki*, Członkami tejże Rady; Sędzia Pokoju Maciej *Pomorski*, Członkiem Rady Opiekuń: Zakładów Dobroczyn: Ptu Radoms:, i Kontroller Skarbo: Karol *Knake*, Członkiem Rady Opiekuń: Zakładów Dobroczyn: Ptu Sieradzkiego.— W Wydziale Kom: Rz: Sprawiedliwości, mianowani: Komornik przy Sądzie Pok: Okr: Pyzdr: Winc: *Swiecimski*, Patronem przy Tryb: Cyw: Gub: Radomskiej w Kielcach; Sekretarz kl: 2giej w Biurze Kom: Rzą: Sprawiedliwości Ant: *Żarski*, p. o. Sekretarza kl: 1szej; Applikant Sądowy przy Tryb: Cyw: w Warszawie, Sekretarz Kolleg: Alex: *Nejman*, p. o. Sekretarza kl: 2-ej w Biurze Kom: Rz: Sprawiedliwości; Applikant Sądowy przy Try: Cy: w Warszawie Konst: *Trzaska*, p. o. Dziennikarza tegoż Trybunału, z upoważnieniem do p. o. Sekretarza pomienionego Trybunału; Applikant Sądo: przy Tryb: Cyw: w Warszawie, Sekretarz Kolleg: Ig: *Wysocki*, p. o. Podpisarza Sądu Pok: Okr: Czerskiego; Applikant Sądowy przy Tryb: Cy: w Warszawie Stan: *Skonieczny*, p. o. Podpisarza Sądu Pok: Okr: Konińs:, i Dyetarjusz w Archiwum Głównem Królestwa Kazim: *Arczyński*, p. o. Adjunkta Archiwum Akt dawnych Gub: Augustowsk: w Łomży.— W Wydz: Kom: R. P. i Skarbu, mianowani: Były Referent-Rachmistrz w Górnictwie Rządowem spadły z etatu Adam *Piotrowski*, p. o. Kontrolera Powiato: Okr: Radoms: w Gub: Warszaws:; Podsekretarz Sekcji Fiskalnej w Rządzie Gub: Warszaws: Kazim: *Przystański*, p. o. Adjunkta Prawnego tamże; Kancelista Adam *Ząbkowski*, p. o. Podsekretarza Sekcji Fiskalnej w Rządzie Gub: Warszaws:; Kontroler Skarbo: w m. Częstochowie Michał *Zienkiewicz*, p. o. Pomocnika Kontrolera Powiato: Ptu Łęczyc:, i Strażnik tabaczny Szymon *Klenczen*, p. o. Podrewizora tabacznego.— W Okręgu Nauko: Warszawskim, mianowani: Sekretarz Konsystorza Lubels: Xiądz Szymon *Koziejowski*, Nauczycielem Religji Rzymsko-Katolickiej w Gimnazjum Gub: w Lublinie; Wikarjusz przy Kościele Katedral: w Lublinie Xiądz Ig: *Misiński*, Nauczycielem Religji Rzymsko-Katolickiej w Szkole Powia: Realnej przy Gimnazjum Gub: w Lublinie; p. o. Assesora Sądu Pol: Popr: Wydz: Piotrkow:, Radca Hono: Kassjan *Kosskowski*, Nauczycielem Praw Cesarstwa w Gimnazjum Piotrkows:, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach.— W Dyrekcji Drogi Żelaznej War:-Wiedeńs:, mianowani: Zawiadowca Stacji kl: 3ciej Lud: *Radwan*, p. o. Zawiadowcy Stacji kl: 1szej; Urzędnik do pisma Max: *Landié*, p. o. Kassjera Stacji kl: 3ciej; Dozorca Drogowy Michał *Jachołkowski*, p. o. Urzędnika do pisma, i Applikant Dyrekcji Anzelm *Mikołajewski*, p. o. Dozorcy Drogowego.

Pocztamt Warszawski, podaje do powszechnej wiadomości, że posyłki pieniężne i zwyczajne przyjmują się na Pocztę w *Warszawie* od godz: 9ej rano do 3ej po południu codziennie, wyjąwszy dni Niedzielne.

Warszawski Ober-Policmajster. P. Mathias *Rosen*, ...ier tutejszy, dowiedziawszy się, że Władza Policyj... woli JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, tak jak lat ...przednich, zajmować się będzie rozdawaniem drzewa biednym mieszkańcom m. *Warszawy*, którzy z powodu ubóstwa, mieszkań swych opalać nie mogą; złożył na ręce Ober-Policmajstra rs. 150, przeznaczając rs. 100 na drzewo, a rs. 50 na kartofle. Ober-Policmajster podając ten dobroczynny, a co rok powtarzany czyn P. *Rosena*, do wiadomości publicznej, i składając mu w imieniu biednych podziękowanie, nadmienia, że każdy chcący przyjść w pomoc biednym, ofiary swoje na ten cel może składać wprost na ręce Ober-Policmajstra, lub też Naczelników Wydziałów w Zarządzie Policji; z nastaniem bowiem mrozów, drzewo tym samym porządkiem jak dawniej, rozdawane będzie biednym codziennie w dziedzińcu Ratusza Głównego, za kwalifikacjami w właściwych Cyrkułach pozyskanemi; prócz tego biedni mający do tego dobrodziejstwa prawo, otrzymają jeszcze po porcji kartofli, o ile zebrany na to fundusz wystarczy. O dniu, w którym rozdawanie to nastąpi, Publiczność zawiadomioną będzie.— Jenerał-Major, *Gorłow*.

Rząd Gubernjalny Lubelski.— Wynikły w dniu 29 Września (11 Października) r. b. w m. *Siedlcach* pożar, w przeciągu kilku godzin pochłonął $^2/_3$ części miasta, i obrócił w perzynę 284 posesji, skutkiem czego, 4,157 osób zostało bez przytułku i sposobu wyżywienia się. Dla niesienia pomocy nieszczęśliwym, urządzony został pod przewodnictwem Naczelnika Powiatu, Komitet wsparcia. Komissja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, powziąwszy z sprawozdania tegoż Komitetu przekonanie, o gorliwym, sumiennym i trafnym onego działaniu, upoważniła Rząd Gubernjalny do złożenia osobom, Komitet ten składającym, publicznego podziękowania. Rząd Gubernjalny znając bliżej poświęcenie się Komitetu, z całą przyjemnością wywiązując się z tego zlecenia, oświadcza niniejszem w imieniu Komissji Rządowej, W. *Hinzowi*, Naczelnikowi Powiatu, Prezydującemu w Komitecie, jak również Członkom Komitetu: W W. Xiędzu *Szablowskiemu*, Proboszczowi Parafji *Siedleckiej;* Ignacemu *Rubinkowskiemu*, Emerytowi, Członkowi Rady Opiekuńczej Powiatu *Siedleckiego;* Janowi *Chumiczewskiemu*, Patronowi, Członkowi tejże Rady; Stanisławowi *Białostockiemu*, Kupcowi i Obywatelowi m. *Siedlec*, Prezydującemu w Dozorze Kościelnym miejscowej parafji; i Karolowi *Krassuskiemu*, Prezydentowi miasta; serdeczne za ich współczucie niedoli nieszczęśliwych pogorzelców, i niesioną tymże pomoc, podziękowanie.— P. o. Gubernatora Cywilnego, Radca Stanu, *Maćkiewicz*. Za Naczelnika Kancellarji, L. *Biernacki*.

JW. Hr. Franciszek *Zichy*, Rzeczywisty Radca Tajny *Austrjacki*, wyjechał do *Wilna*.

Onegdaj w dalszem ciągnieniu 5ej klassy *loterji klassycznej*, odbytej w zwykłym porządku, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rs. 3,000, na Nr 8,016, $^5/_5$, u *Mozesa* w *Biały*. Rs. 500, na Nr 15,978, $^5/_5$, u *Schwajtzera* w *Rawie*. Po rs. 250: na Nr 694, $^5/_5$, w Kantorze Głównym; na Nr 5,513, $^5/_5$, u *Mozesa* w *Biały;* na Nr 13,687, $^5/_5$, u Józefa *Dawidsohna* w *Warszawie;* na Nr 15,289, $^1/_1$, u *Horowitza* w *Lublinie;* i na Nr 17,138, $^1/_1$, u *Feltzenhardta* w *Warszawie*. Po rs. 100: na Nr 7,209, $^5/_5$, u Alex: *Giwartowskiego* w *Warszawie;* na Nr 10,484, $^2/_2$, w Kantorze Głównym; na Nr 10,984, $^5/_5$, u *Rothauba* w *Warszawie;* na Nr 14,949, $^5/_5$, u Natana *Winawera* w *Warszawie;* i na Nr 23,145, $^2/_2$, u *Wichrzyckiego* w *Kaliszu*. Z delegowanych Obywateli, byli obecni W W.: *Simler* i Roch *Zawadzki*. Resztę wygranych, objaśnia dołączająca się przy niniejszym *tymczasowa tabelka*.

Zajmującym wypadkiem który z całym rozgłosem przebiegł *Europę*, było rozbicie się okrętu *Arktik*, o którym krótko nadmieniliśmy dawniej. Dziś szczegóły z opowiadań ocalonych rozbitków przeszły do *Dzienników Amerykańskich*, a z nich do *Debatów*, i tym sposobem dochodzą do wiadomości ogółu. *Arktik* był to jeden ze statków pocztowych, na linji *amerykańskiej*, pełniącej służbę między *Nowym-Yorkiem* a *Liwerpoolem*. Wypłynął z tego ostatniego miasta, mając na pokładzie 250 passażerów a 150 ludzi osady, razem do 400 osób. Po tygodniowej żegludze, spotkał on się dnia 27 Września, na pełnem morzu z innym statkiem to jest *Westą*, ale mgła była tak wielką, że oba statki nie widząc się wcale, z całym pędem uderzyły o siebie. *Westa* jako statek mniejszego rozmiaru, miał paść pierwszy ofiarą, wszyscy więc passażerowie chcieli się dostać na *Arktika*. Pomimo zakazu Kapitana spuszczono dwie łodzie, z których pierwsza skutkiem jej przepełnienia zaraz utonęła, a druga uderzywszy o koła *Arktika*, przewróconą została i uległa losowi pierwszej. Ofiary znajdujące się na tych łodziach, były z liczby 150 passażerów znajdujących się na *Weście*, i nieufających w siłę tego statku. Przytomny jednak Kapitan, wstrzymał dalsze spuszczanie łodzi, a zatkawszy wszystkie otwory materacami i siennikami, w liczbie 150, i rzuciwszy na to żagle, obił to wszystko deskami. Po dwóch dniach żeglugi, *Westa* w takim stanie przybiła szczęśliwie do lądu w *S. Jean de Terre Neuve*. Inny wszakże i stokroć okropniejszy los przygotowany był dla *Arktika*, który początkowo sądził się być ocalonym. *Westa* bowiem zbudowana z żelaza, wpruła się jak miecz w wnętrze *Arktika* i otwarła w nim trzy szerokie rany, przez które buchało morze z ogromną nawałnością. Co tylko żyło, rzuciło się do pomp, ale starania były bezowocne. Wkrótce też Kapitan poznał całe niebezpieczeństwo, z zimną jednak krwią, stojąc na dworze wydawał rozkazy, lecz na nieszczęście nikt go nie słuchał, nikt nie znał już Kapitana, bo każdemu chodziło o życie, i ze zgrozą dodać należy, że najpierw odstąpiła go osada czyli służba okrętowa, rzuciwszy się na łodzie i grożąc dobytemi mieczami passażerom, którzy za niemi wedrzeć się tam chcieli. W miarę przeto wzrastającego niebezpieczeństwa, wzrastał także popłoch, zamieszanie i nieład, a z tąd najsmutniejsze następstwa. Spuszczane łodzie skutkiem przepełniania osób, tonęły z niemi natychmiast, jedna z nich jeszcze przed spuszczeniem na morze, skutkiem pęknięcia liny, przechyliła się i wszystkich wysypała w otchłań. Z wysokości stóp 20, skakano na łódź napełnioną passażerami i zabijano ich albo kaleczono ciężarem swoim. Matki i dzieci, żony i mężowie, wszystko tuliło się razem i razem ginęło, a rozpacz co chwila wzrastała, i nowemi ofiarami zasilała morze. W braku łodzi wzięto się do budowy tratwy, na którą pozostała schroniła się reszta. Kapitan miał

synka, chciano mu ofiarować miejsce, ale ojciec odrzucił mówiąc, że syn powinien podzielić los ojca. Kapitan gdyby chciał mógł był się także ocalić, ale do ostatniej chwili nie chciał opuścić swego stanowiska; widziano go na okręcie w tej strasznej chwili, kiedy tenże szedł na dno. W liczbie tych którzy pełnili swą powinność po bohatersku, był oprócz Kapitana młody *Amerykakin* Inżenjer. Kapitan rozkazał dawać mu ognia z armat na znak niebezpieczeństwa, co też on wypełniał do samego końca smutnej katastrofy, a gdy *Arktik* tonął, widziano go na nim, z zapalonym w ręku lątem. Z ostatnim strzałem armatnim, i on także pochłonięty został w przepaści morza!

Zeszyt *Bibljoteki Warszawskiej* za miesiąc Grudzień r. 1854, wyszedł z druku i zawiera: *Krzyż nad drogą* (z Xięgi Szkiców i Fragmentów), przez *J. S.*; Opisanie wyspy *Saint-Domingo*, przez Kaz: *Luxa* (dokończenie); *Kronika* zagraniczna literacka, naukowa i artystyczna; *Chata za wsią*, powieść przez J. Ig: *Kraszewskiego*, (Tom III i ostatni); Poezje: *Powiśle*, powieść z drugiej połowy XVIII wieku, przez *S.* z *Z. P.* (dokończenie), i *Mazepa*, (wolny przekład z Wiktora *Hugo*), przez F. S. *Dmochowskiego*; *Kronika literacka*, szkice historyczne, skreślił Karol *Szajnocha*, 1853, *Lwów*, przez Juljana *Bartoszewicza*; *Rozmaitości*, kilka słów o obliczaniu miąższości drzewa, przez K. *Szumlańskiego*; Doniesienia literackie; Uwiadomienie od Redakcji; Dostrzeżenia meteorolo: za m. Październik r. b.

Prawda i *olej*, to mają do siebie, że jak *oliwa* zawsze na wierzch wypłyną, a im bardziej co idzie w górę, tem musi być lepsze. Przez pójście w górę, rozumimy tu wzięcie, czyli upowszechnienie się jakiegoś wyrobu, a którym jak np. obecnie, jest *olej* z fabryki *Łotoszyńskiej*. Skromny skład jego na rogu ulic: *Krakowskiego-Przedmieścia* i *Marjensztadt*, urządzony w jak najpraktyczniejszy sposób, zaopatruje massę *karselskich* i wszelkiego innego rodzaju lamp, w mieście, w tak wyborny olej, jak tylko życzyć sobie można. Fabrykat ten bowiem będąc czystym jak łza i jak najzupełniej spreparowany, nie wystawia ani na kopcenie ani swędzenie lamp, a zatem odpowiada w zupełności niezbędnym warunkom. Dla zapewnienia zaś kupujących, iż nabyty olej pochodzi z tego składu, wydawane bywają tamże na żądanie, odpowiednie karteczki, z wymienieniem ilości nabytego oleju, bez względu czy kupno odbywa się na większą czy mniejszą skalę. Obok tego, jest tam także i olej, używany w poście do potraw, a że właśnie teraz *adwentowa* jest pora, więc i o tem gatunku także nadmieniamy dla wiadomości wszystkich. Słowem *Łotoszyńska* fabryka, zasłużyła tu sobie na zaszczytną wzmiankę, a że wiemy dobrze iż wiadomością o jej wyrobie, prawdziwą przysługę Czytelnikom wyświadczymy, więc poświęcamy jej te słów kilka, i to jak tylko być może najsprawiedliwiej zasłużonych.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od R. P. kop. 50, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*, i kop. 50, dla ociemniałej wdowy E. S. w domu XX. *Missjonarzy*, na 3ciem piętrze.— Od B. S. rs. 1 dla pogorzelców m. *Siedlec*; kop. 50 na powyższe światło przed Kościołem XX. *Reformatów*, i kop. 50 dla wdowy z 6giem dzieci *Sulińskiej*.— Od *Pelagji* kop. 50 dla ociemniałej wdowy E. S. w domu XX. *Missjonarzy*, na 3m piętrze, i kop. 50, dla wdowy z 5giem dzieci *De Tournelle* przy ulicy *Sto-Krzyzkiej*.

Do zaopatrzonych w najświeższe towary składów, należy także i handel Pana W. *Jamiałkowskiego* (dawniej *Pietrzyka*), przy ulicy *Senatorskiej* Nr 497. A że święta tuż przed nami, kto więc pragnie *bakalji*, wszelkiego rodzaju i w najlepszych gatunkach, albo *win*, stosownie do wyboru, ten wszystko tam znajdzie w wielkiej obfitości, zwłaszcza że handel Pana *Jamiałkowskiego*, rozwinięty został na zupełnie wielką i odpowiednią wszelkim wymaganiom skalę.

Kiedy wszyscy myśląc o nadchodzących Świętach, przysposabiają na wsze strony zapasy, przeto i P. J. A. *Krausse* nie daje się wyprzedzać, a przygotowawszy massę *massy* do zaprawiania podłóg na Święta, oczekuje na swoich kuntmanów, którzy lubią suwać się po ślizkiej posadzce i cieszyć się widokiem eleganckiego salonu. Ale nie na samej *massie* ograniczają się przygotowania jego składu, który mieści się w domu JW. Prezesa *Hryniewicza* (dawniej *Kochanowskich*), przy ulicy *Miodowej*. Są tam i inne rozliczne drobiazgi ku wygodzie wszystkich mogące posłużyć, zwłaszcza z okoliczności *gwiazdki*, alias chwili podarków. Aby zaś kto z powodu wyliczania tych wszystkich szczegółów, nie odgadł przygotowanego dlań datku, zamilczemy o tem i poprzestając na ogólnej wzmiance, radzimy każdemu pragnącemu coś nabyć, zajrzeć tamże na chwilę i naocznie przekonać się o wszystkiem.

Komitet Towarzystwa Wsparcia Artystów Muzyki i t. d., ma zaszczyt uwiadomić szanownych Członków tegoż Towarzystwa, iż *ogólna sessja* odbędzie się *jutro* w *Niedzielę*, dnia 10go Grudnia r. b., o godzinie w pół do 1ej z południa, w wiadomym lokalu przy ulicy *Jezuickiej*.

Wydawca *Magazynu Mód*, ma zaszczyt donieść, iż pismo to w r. p. 1855, wychodzić będzie pod tąż co dotąd Redakcją i po tejże cenie, jak od lat 20 wydaje się. Do każdego numeru tego Dziennika, dołączone będą jak dotąd, ryciny za granicą robione, przedstawiające najświeższe mody *Paryzkie* i *Wiedeńskie*, damskich i męzkich ubiorów, a niekiedy wzory do haftów. Osoby zamieszkałe w Cesarstwie, które życzą sobie odbierać *Magazyn Mód* w kopertach, osobiście do nich adresowanych, zechcą nadesłać wprost do Redakcji *Magazynu Mód*, lub też do Expedycji Gazet w *Warszawie*, należność prenumeracyjną, łącznie z opłatą za koperty, a mianowicie: za półrocze rs. 4 k. 75, zaś za exemplarze roczne rs. 9 k. 20, zkąd regularnie numera tego pisma wysyłane mieć będą. O wczesne zgłoszenie się lub zapisanie na Urzędach Pocztowych, Redakcja najuprzejmiej uprasza, gdyż od tego zależy rychłe odebranie numerów.

Ś. p. Rozalja z Boguskich *Andrzejewska*, w wieku lat 52, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostały Mąż, Córka i Zięć, zaprasza Przyjaciół i Znajomych zmarłej, na exportację zwłok Jej, jutro o godz: 3ej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Pojutrze, to jest w Poniedziałek, o godzi: 10½ z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*, odbędzie się żałobne

Nabożeństwo za duszę ś. p. Ludwika *Dmuszewskiego*, którego smutna rocznica skonu dnia dzisiejszego przypada.

Ś. p. Władysław *Dysiewicz*, Urzędnik Sądu Kryminalnego, w wieku lat 30, wczoraj zakończył życie. Zaprasza się Krewnych i Znajomych, na exportację zwłok Jego, jutro o godz: 3ej po południu, z Kościoła XX. *Karmelitów* na *Lesznie*, na smętarz *Powązkowki* odbyć się mającą.

Onegdaj rozstał się z tym światem ś. p. Karol *Kaizer*, Artysta Orkiestry Teatru Wielkiego. Exportacja zwłok jego nastąpi dziś o godz: 3ej z południa, z Kaplicy XX. *Franciszkanów*, na smętarz *Powązkowski*.

Znany Artysta-Skrzypek Apolinary *Kątski*, grywa obecnie na wynalezionym przez siebie instrumencie, tak zwanym *pentakord*.

Kurs onegdajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 31; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15, dają rs. 14 k. 98½; kupon k. 27½.

Onegdaj, na przedstawieniu Opery *Ernani*, Teatr Wielki był napełniony. Zapał z jakim światła nasza Publiczność przyjmowała tak ten utwór pełen rzadkich piękności, jakoteż jego wykonanie, był zadziwiający. Talenta artystów naszych i *włoskich*, zajaśniały całym blaskiem, i niewachamy się (pomimo poważnych przestróg z *Lublina*) nazwać je talentami: *znakomitemi*. Panna *Ortolani* ostatnią scenę aktu 4go pod względem śpiewu i gry, oddała z tak wysoką dramatycznością, że słuchacze nie mogli powstrzymać głośnych oznak swojego zadowolenia; a PP. *Dobrski*, *Troschel* i *Butti*, przewodniczyli swojemi pięknemi głosami całej Operze. Finał aktu 3go wykonany z niezwykłym ogniem i precyzją, powtórzony był na powszechne żądanie dwakroć. Chóry naszej opery, mogące stanąć na deskach pierwszego Teatru *Europy*, były również ogólnym odgłosem przywołane, za oddanie swej *partji z znakomitą* dokładnością (jeszcze raz przepraszamy Korespondenta z *Lublina*). Po ukończeniu przywołani zostali: Panna *Ortolani* 5-kroć, PP. *Dobrski* 6-kroć, *Troschel* i *Butti* po 4-kroć, oraz *Szczepkowski* 2-kroć. Wczoraj w Teatrze Wielkim po Balecie *Asmodea*, Panny: Anna *Straus* 8-kroć. *Damse* 6-kroć, *Frejtag* 7-kroć, Pani *Raczyńska*, Panna *Kozłowska*, oraz PP. *Meunier* 4-kroć, i *Popiel* 2-kroć. W Teatrze Rozmaitości, przedstawiono nową Komedję *Qui pro quo*. Wesołe to dziełko nadzwyczaj zabawiało napełniającą wszystkie miejsca Publiczność, bo też tyle jest w niem humoru, że niepodobna wstrzymać się od śmiechu. Autorem tego utworu jest J. *Korzeniowski nasz znakomity* dramaturg, (tu nie widzim potrzeby przepraszać Korespondenta z *Lublina*). Gra Artystów odpowiedziała wszelkim wymaganiom. Pani *Kurcjusz* rolę Pani *Rzepkowskiej*, oddała wybornie; Panna *Ciemska* charakter *Emilji*, przedstawiła z właściwym sobie wdziękiem. Pan *Rychter* był istnym typem starego wojskowego, z nieodłącznemi, chociaż drobnemi usterkami życia militarnego. Pan *Stolpe* rolę sentymentalnego *Eskulapa*, oddał bardzo dobrze; również jak i Pan *Chomiński* filuternego lokaja. Komedja została przyjętą z prawdziwem zadowoleniem, a po ukończeniu przywołani zostali: Pani *Kurcjusz*, Panna *Ciemska*, PP. *Rychter*, *Stolpe* i *Chomiński* po 3-kroć. Po Kom: *Dwie krople wody*, Pani *Korzeniowska*, Panna *Ciemska*, i Pan *Królikowski* po 2-kroć, oraz PP. *Chomanowski* i *Damse*; po Kom: *Panna na wydaniu*, Pani *Mazurowska* 2-kroć, Panna *Szymanowska* 3-kroć, PP. *Panczykowski*, *Swieszewski* 3-kroć, *Buliński* i *Chęciński*.

Rok-rocznie z okoliczności rocznicy skonu ś. p. Ludwika *Dmuszewskiego*, jako Redaktora niniejszego pisma, poświęcamy słów kilka pamięci tego Męża, który na powszechną miłość i szacunek u ogółu zasłużył. *Dziś* przypada znowu ta smutna rocznica, a możnaż lepiej uczcić Ojca, jak podniesieniem jego dziecięcia, którym dla ś. p. *Dmuszewskiego* był, jest i będzie *Kurjer*. Wstępować w ślady pierwotnego Redaktora, to jest: robić swoje z całą sumiennością, nikomu nie szkodzić, i w nic się nie mięszać, a pisać dla wszystkich bez jadu i żółci, oto nasze zadanie; dla tego też mimo ukazujących się od czasu do czasu pod różnemi formami, zawistnych przycinków w niektórych pismach tutejszych, my odpieramy zawsze takowe milczeniem, unikając jak najmocniej wszelkich a jak teraz najczęściej zdarzających się, nieprzyzwoitych polemik, i uzbrojeni w wytrwałość i cierpliwość, postępujemy dalej w Imie BOŻE. Kiedy jednak owe niesmaczne i pełne niesprawiedliwości przycinki, jak niedawno Pana G. W., to znów jakiegoś Pana Q. X., pod nazwą Korrespondenta z *Lublina*, wywołały oburzenie w znanym dobrze w literaturze krajowej Mężu Panu W. M., którego zdanie dla nikogo nie może być obojętne, i spowodowały go do podniesienia głosu w obronie sprawy naszej; przeto najlepiej podobno uczcimy pamięć ś. p. *Ludwika*, gdy nakreślony wiersz dłonią przyjaźni przez tegoż Pana W. M., dziś, jako upominek, miasto skromnego wianka, na grobie Jego złożymy. Wiersz ten jest następujący:

Ludwik rzekł: „Ja dla wszystkich chcę pisać *Kurjera*;
„A że pszczółka swój miodek z wszystkich kwiatków zbiera,
„Ja chcę wszystkie siać kwiatki: niech każdy wybiera,
„Co dla kogo stosowne.”— Gdy zaś z praw natury,
Ten tylko zasługuje zbierać zyski, który
Upatruje swą korzyść w ogólnej korzyści;
Więc śmiej się z tej bezsilnej, nikczemnej zawiści,
Z tych pocisków, co rzuca, pod maską rozumu,
A przynajmniej dowcipu, ten niedokwas tłumu,
Znajdujący tak chętne przyjęcie w *gazecie*,
Jeśli przeciw zasłudze jakiś bicz uplecie.
Ty, nikomu nie chybiasz, każdego ubawisz:
Nikomu, jadem tchnącej krytyki nie prawisz;
Nikomu, pod pozorem przyjacielskiej rady,
Nie pozwalasz wytykać w pismie twojem wady,
Które przyjaciel, jeśli godny tego miana,
Wytyka, ale w porze, wytyka w sekrecie,
Nie zaś drukiem, nie zaś tak, by po całym świecie
Jego światłych rad mądrość była podziwiana!
Żaden syn nie rumieni się Ojca pochwały,
Ani mu też ogłaszać ją skromność zabrania:
Kurjerku, ty jeszcze byłeś bardzo mały,
Kiedy ja, koło ciebie ojcowskie starania
Pochwalałem, ja stary przyjaciel *Ludwika*;
Już go nie ma! lecz jego dziecię mnie obchodzi;
A kiedy kto dziecięcia dobrej sławy tyka,
Przyjacielowi Ojca milczeć się nie godzi.
Ogłoś więc to, co piszę; — jeśliby zaś z bliska
Chciał mnie znać twój przeciwnik, z mojego nazwiska,
Nie nakazuję wcale robić tajemnicy;
Bo jakże podejrzaną taka jest pochwała,
Której głos tak wychodzi, jakby z pod donicy:
Słyszysz brzmienie, słyszysz coś, a nie widzisz ciała.— *W. M.*

Anglja. — *Standard* donosi o wyjeździe Xięcia *Cambridge* z *Bałakławy* do *Konstantynopola;* z Poselstwa zaś *angielskiego* otrzymano wiadomość z dnia 1go Grudnia, że Xiążę ten w zupełnem obłąkaniu umysłów, przywieziony został do *Malty*, co i nowsze dzienniki potwierdzają. — Według zasięgniętych dalszych objaśnień, nie ulega wątpliwości, że Admirał *Price*, dowódzca eskadry *angielskiej*, odebrał sobie życie przed portem *Petropawlosk* w *Kamczatce*, właśnie gdy z Admirałem Francuzkim, *Despointes*, wszystko przygotował do rozpoczęcia attaku. Admirał ten liczył lat 64 wieku. (N. Pr: Ztg).

Londyn, 20 Listopada. — *Times* donosi, że w bitwie pod *Sewastopolem* z 5go z. m., *Anglicy* stracili w zabitych i ranionych, 102 Oficerów i 2,500 szeregowych; *Francuzi*, 48 Oficerów i 1,300 szeregowych; to umniejszyć miało armję *angielską* do 12,000 ludzi.— W *Anglji* i *Francji* budują 40 baterji pływających, każda będzie uzbrojona 12 działami systematu *Lankastra;* ważą te baterje po 2,000 ton, długie są na stóp 180, szerokie na 56, głębokie na 20, z machinami o sile 200 koni; mają dwa pomosty, z tych pierwszy przeciw-bombowy 8-calowy; ściany obite żelazem, mogą się oprzeć kulom działowym największego kalibru. (Jour: de St. Pet:).

Danja. — Wybory wypadły opozycyjnie: Król przyjął dymissję gabinetu; Ministrowie jednak zatrzymają urzęda aż do mianowania ich następców.— Z *Kiel* donoszą, że cała flotta *angielska*, ściągnąwszy resztę statków z *Baltyku*, wkrótce odpłynie z tego portu do *Anglji*. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, dnia 3go Grudnia.* — Sprawa kupców z *Nantes* obwinionych o koalicję, w celu podwyższenia ceny mięsa, przybiera coraz ważniejsze rozmiary.— Cesarstwo w Niedzielę odwiedzili w *Malmaison* Królowę Krystynę *Hiszpańską.*— Korrespondencje z *Konstantynopolu*, zgadzają się, że burza z 14 z. m. była tak straszliwą, iż podobnej nie pamiętają przykładu na morzu *Czarnem*. Oprócz okrętów straconych, szkody są znaczne; wiele statków postradało maszty.— Rada stanu w przyszłym tygodniu zatwierdzi projekt prawa udzielający Marszałkowej *Bugeaud*, pensję 20,000 fr., podobną do otrzymanej przez Panią *St. Arnaud*. (Ind: Bel:).

Paryż, 21 Listo:. — *Monitor* dziś zaprzeczył pogłosce, że rząd myśli o poborze 500,000 ludzi; w r. p. powołają zaledwie taką liczbę ludzi jak w r. b. (80,000 zamiast 40,000).— *Monitor* też donosi o nadejściu do *Marsylji* depeszy Jenerała *Canrobert*, donoszących, że sprzymierzeni z przypuszczeniem szturmu do *Sewastopola*, postanowili czekać na przybycie posiłków.— Listy otrzymane tu z *Bukarestu* donoszą, że *Omer*-Basza wcale teraz nie myśli uderzyć na *Besarabję*, że kampanję z tej strony uważać można za skończoną, i że każdy myśli tylko o zajęciu leż zimowych.— *Monitor* donosi dla uspokojenia publiczności, że siły *francuzkie* w *Krymie* przy wylądowaniu, wynosiły 4 dywizje, teraz wynoszą 6 dywizji, dwie zaś nowe tam wysyłają; istotnej jednak siły tych wojsk dla ostrożności nie podaje. Marynarka *francuzka* je popierająca, liczy 70 statków. — Słychać tu ciągle o obozie pod *Metz*, który składać się ma z garnizonów *Metz, Nancy, Luneville, Satenay, Longvy*, oraz z ludzi nowego poboru.— P. *Blanc* przedsiębierca publicznego domu gry w *Homburgu*, przybył tutaj dla dostatecznego porozumienia się podobno z rządem o zaprowadzenie loterji we *Francji*.— Przybycie do *Paryża* Lorda *Palmerston*, wprawiło w ruch całą dyplomację; nie ulega wątpliwości, że ten Minister dla porozumienia się poufnie i tajnie z Cesarzem, przyjechał dla ważnych spraw, rozbieranych już przez gabinet *Angielski*. Jeżeli Lord *Palmerston* ma ofiarować subsidium *Francji*, to dla dumy i honoru narodowego subsidium to odrzucą.— Gabinet *Francuzki* nie jest podobno zadowolony z Dworu *Neapolitańskiego;* mają tam wyprawić Posła energiczniejszego jak P. *de la Cour*.— Ciągle wątpliwości wielkie istnieją co do polityki *Austrji;* obawiają się, że nowy związek, w który *Austrja* wchodzi z *Prussami* i innemi Państwami *Niemieckiemi*, opierając się tylko na czterech punktach, nie pozwoli temu Mocarstwu stanąć otwarcie nieprzyjaźnie przeciw *Rossji*. Pan *Bourqueney* ciągle pisze z *Wiednia*, że jest *zadowolonym*, ale Jenerał *Letang* ma być innego zdania.— Do *Hawr* w d. 16, przywieziono na 82 wozach, 500 ton rozmaitych przedmiotów, dla opatrzenia wojska potrzebnych; *angielski* parowiec *Alps*, powiezie je wraz z oddziałem wojsk z 1,600 ludzi do *Krymu*. *Indiana* ma zabrać w *Tulonie* 1,500 ludzi. — Okręty linjowe *Hercule* i *Trident*, wyładowały część swych dział; powiozą one zapasy do *Krymu* i wojsko. (Jour: de St. Pet:).

Niemcy. — *Eckermann* przez lat wiele przyjaciel *Goethego*, w tych dniach w *Weimarze*, życie zakończył. (Neue Pr: Ztg).

W pierwszej połowie Czerwca roku przyszłego, obchodzoną będzie w *Fuldzie*, 1,100tna rocznica na pamiątkę męczeńskiej śmierci Śgo **Bonifacego**, Apostoła *Niemiec*. (Gaz: Lw:).

Turcja. — *Omer* Basza miał otrzymać rozkaz ruszenia naprzód; wątpią jednak, by *Serdar* z swemi 50,000 ludzi, co najwięcej, ośmielił się przejść *Prut*, skończy się zapewne na demonstracji. — Z *Konstantynopola* pod d. 2 z. m., donoszą, że czas burzliwy zawadza bardzo wysyłkom morskim. Posiłki *angielskie* przybyłe z *Malty*, wysłano natychmiast do *Krymu*. (Jour: de St. Pet:).

Włochy. — Garnizon *francuzki* w *Rzymie* ma być zmniejszony do jednej brygady; reszta wojsk powoli ma odpłynąć do *Krymu*. Pułk 7my dragonów, już otrzymał rozkaz gotowości do wymarszu.— Zamknięto w *Rzymie* sklepy wexlarzy, którzy żyli z lichwy i ażio; bank rozpoczął wymianę swych papierów. — Xiążę *Syrakuzy* brat Króla *Neapolitańskiego*, w skutek ataku apoplexji, stracił władzę w jednej ręce i nodze. (Jour: de St. Pet:).

W miesiącu bieżącym, ma się odbyć w *Rzymie*, solenne poświęcenie Bazyliki Śgo **Pawła** za murami. Wiadomo, że ta Bazylika, jedna z najdawniejszych i najokazalszych gmachów *Rzymu*, była w ostatnich czasach pontyfikatu **Pjusa VII**, przez pożar zniszczona. Nieszczęście to utajono przed leżącym na łożu śmiertelnym **Papieżem**, ażeby ująć smutku umierającemu. **Leon XII**, nakazał zrestaurować ją, na co rząd obracał 40 do 60,000 szkudów rocznie. **Grzegorz XVI**, poświęcił część Kościoła, a **Pjus IX**, postanowił po ukończeniu, cały poświęcić. (Gaz: Lw:).

Rozmaitości. — Oprócz ostatniego Króla *Wilhelma IVgo*, wszyscy Monarchowie *W. Brytanji*, od *Wilhelma IIIgo* począwszy, umierali w *Sobotę*: *Wilhelm IIIci*, w Sobotę 8 Marca 1702; Królowa *Anna*, w Sobotę 1 Sierpnia 1714; *Jerzy Iszy*, w Sobotę 10 Czerwca 1797; *Jerzy IIgi*, w Sobotę 25 Października 1760; *Jerzy IIIci*, w Sobotę 22 Stycznia 1820; a *Jerzy IVty*, w Sobotę 26 Czerwca 1830.— Okręt *Gustaw-Adolf*, w dniu 20 Sierpnia r. b. był świadkiem na morzach *Wschodnio-Indyjskich*, ciekawego zjawiska. Woda nagle stanęła biała jak śnieg. Zaczerpano jej w naczynie, a Kapitan okrętu zbadał ją przez mikroskop. Okazało się, że była przepełniona istotami podobnemi z kształtu do *raków morskich*. Musiało ich być miljony, kiedy woda w tym stopniu kolor zmieniła. — Bogaty dzierżawca w okolicy *Ivetot* (we *Francji*), odebrawszy przed niedawnym czasem znaczną summę w srebrze, złocie i biletach, sądząc że biurko jego nie jest dość bezpiecznem miejscem na zachowanie tego skarbu, złożył srebro i złoto w pudełko, a bilety w portefel, i wszystko ukrył pod belką na poddaszu. Po niejakim czasie zajrzał do swego skarbu; moneta była nietknięta, ale szczury do tego stopnia pocięły bilety, że z nich tylko drobne bez żadnego użytku pozostały szczątki. — »Wiele Pan masz lat?” pytał raz słynny z waleczności, wspaniałości i zalotności *Bassompiere*, jednego z Kapitanów swego wojska. »W. Mość! 38 czy 48.” »Jak to 38 albo 48? Toć to różnica. Jakżesz to być może, abyś Waść wieku swego nie wiedział?” »W. Mość! rachuję moje pieniądze, moje psy, moje srebro, moje kochanki, bo mogę je utracić, albo mogą mi je zabrać; ale ponieważ nie mam obawy, aby mi zabrano, albo abym utracił które z lat mojego życia, jestem nadto spokojny, i nie rachuję ich wcale.”— W pewnem towarzystwie jakiś poeta czytał swoje wiersze. Ktoś z obecnych rzekł: »Ależ Panie, w tym wierszu brak jednej syllaby.” »To nic nie znaczy”, odrzekł poeta, »bo w następnym, jak to Pan usłyszysz, jest jedna więcej.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Budziszewski Miko: Oby: z Gąsiorowa nr 556; Chrzanowski Piotr Ob: z Wroczyny nr 584; Kułakowski Kazi: Oby: z Pułtuska nr 556; Miączyński Edw: Ob: z Miedzny nr 613; Roguski Hippolit Ob: z Pniewnika nr 1301; Sierakowski Wacław Ob: z Więcławic nr 586; Szczerbiński Wład: Oby: z Kujawy nr 467. — Bukowski Hieronim Ob: z Sannik nr 476; Czarnowski Wikt: Oby: z Kątów nr 1525; Dąbrowski Leop: Ob: z Rybienka nr 1820; Gadomski Sew: Ob: z Dłużniewa nr 1820; Prozor Edw: Hr. z Krupki nr 635; Włodek Józef Ob: z Olszewa nr 2668.

Wyjechali: Bujno Fran: Ob: do Broszkowa; Dyandrow Wikt: Podpułk: Inżen: do Wilna; Jelski Józ: Oby: do Kutna; Małowieski Konst: Oby: do Łowicza; Paniutyn Paweł Sztabs-Rotm: do Lublina. — Arszeniewski Paw: Sztabs-Rotm:, i Xżę Drucki-Sokolnicki Sekretarz Koleg:, do Petersburga; Pisarewicz Dymitr Asesor Koleg: do Woroneża.

Przyjechali koleją żelazną: Glückson Józef Kup: z Gdańska nr 1790; Kościelski Aug: Oby: z Bydgoszczy nr 413; Margules Salomon handl: z Krakowa nr 1085.

Wyjechali koleją żelazną: Rau Jan Kup; do Wrocławia; Wilnow Teodor Malarz Portretowy do Berlina.— Von Blücher Podpor: i Kazadaje w Barb: Małżo: Rz: R. S. do Niemiec.

DONIESIENIA.

Alexander *Łaszewski*, nieletni usamowolniony, ogłosił w Nrze 262 Gazety Rządowej i w innych pismach publicznych, że nadal nie jestem władny mięszać się do interesów dotyczących dóbr Dembe Wielkie w Powiecie Stanisławowskim położonych; prostując więc pomienione ogłoszenie nieletniego Łaszewskiego, zawiadamiam każdego w szczególności kogo to dotyczeć może, że nie byłem i nie jestem Pełnomocnikiem Alexandra Łaszewskiego, lecz jedynie tylko W. Mecenasa *Podoskiego*, Obrońcy przy Warszawskich Rządzącego Senatu Departamentach, jako Kuratora tegoż nieletniego, a to do czuwania nad postępowaniem rzeczonego młodzieńca, jak niemniej i w tych wszystkich wypadkach gdzie prawo działania Kuratora wymaga. Pełnomocnictwo to udzielone mi w akcie urzędowym przed W. Rejentem *Bryndzą*, w dniu 8 (20) Marca r. b. sporządzonym, bynajmniej nie jest odwołane przez mojego Mandanta, którego też właściwie zawiadomiłem o stanie zarządu dobrami Dembe Wielkie.— Warszawa d. 5 Grudnia 1854 r. — Felix *Ułanowski*, Obywatel.

Rada Opiekuńcza Szpitala Ewangielickiego w Warszawie. Zawiadamia niniejszem, iż w dniu 19 Grudnia r. b. o godzinie 11 rano, odbędzie się licytacja głośna na sprzedaż starych Ubiorów, jako też różnych zużytych przedmiotów szpitalnych, po większej części ze starego Żelaztwa składających się; chęć przeto nabycia takowych mający, zechcą się w tymże dniu, do Kancellarji tegoż Szpitala zgłosić.— Opiekun Prezydujący, de *Klopmann*.

BANK POLSKI.

Podaje do publicznej wiadomości, iż ogłoszona na dzień 1/13 Grudnia r. b., licytacja na rozbiór Budowli i sprzedaż z nich Materjałów na gruncie posessji Nr 2820, nad Wisłą exystujących, miejsca mieć nie będzie.— Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczelnik Kancellarji, Radca Dworu, *Łubkowski*.

W dniu 7/19 Grudnia r. b. o godz: 4 po południu, w Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, pod Nr 549, w Wydz: 4, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację, w drodze działów, Nieruchomości Nr 3109 przy ulicy Przyokopowej, położonej składającej się z Domu murowanego, drewnianego, ogrodu fruktowego i warzywnego; łokci □ 101,203 poziomu mającego. Licytacya zaczynać się będzie od summy rs. 3,072 kop. 55.—Teodor *Łącki*.

FABRYKA
PIERNIKÓW, CZOKOLADY, STOCZKÓW i ŚWIEC WOSKOWYCH,
JANA WRÓBLEWSKIEGO.

Zawiadamia Łaskawą Publiczność, iż na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, przysposobiła zapas wyborowych **PIERNIKÓW**, a mianowicie: Toruńskich, Norymbergskich, Karlsbadzkich, Warszawskich, Berlińskiego bruku, Opłatkowych, Czokoladowych, i innych;— jakoteż: Czokolady, Świec woskowych, Stoczków, i Zabawek dziecinnych; z któremi po zwykłych jak corocznie cenach, w Składach swoich przy rogu ulicy Miodowej i Kapitulnej, w domu dawniej Kochanowskich; i przy ulicy Freta, obok Kościoła XX. Dominikanów, ma honor Szanownej Publiczności polecić się.

SZOPY mało używane, za rsr. 30, i **SURDUT** watowany, ciemno-zielony, za rs. 7; oraz i MAGIEL, są do sprzedania, pod Nr 2428 przy ulicy Nowolipie. Wiadomość u Stróża.



OSTRYGI świeże Holsztyńskie, nadeszły dzisiejszą pocztą do Składu Win i Korzeni Edwarda *Koelichen*, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.— Tamże nadeszły **WINOGRONA** Tokajskie, **JABŁKA** Tyrolskie, RODZYNKI Malaga, DAKTYLE świeże i inne BAKALJA; oraz SZPARAGI z Lubeki, GROSZEK francuzki, SARDYNKI w oliwie; **SERY**: Chester, Limburski, Nefszatelski, Zielony Szwajcarski, i inne.



W przyszłą Niedzielę, o 1ej z południa, sprzedane będą przez licytację, 30 zbytecznych KONI Zakaukazko - Konno - Muzułmańskiego Pułku, w Łazienkach Królewskich. Osoby życzące kupić takowe, zechcą przybyć w czasie wskazanym do Koszar Kirasierskich, gdzie kwaterują Muzułmanie. Między temi Końmi, są także zdatne do stada.

PANNA może mieć miejsce, jak udowodni: że była już w tych obowiązkach i ma dobre świadectwa, że umie roboty kobiece i zna krawieczczyznę, że dobrze czyta xiążki polskie. Wiadomość pod Nr 489*b*, przy ulicy Długiej, wchodząc w podwórze po prawej stronie, na 2m piętrze.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania: **LUSTRO** duże, Kandelabry, Stoły, 30 Talerzy porcelanowych Saskich, 2 Obrazy olejne, Kantorek mahoniowy, Wazoniki marmurowe, Wanna miedziana, Barometr włoski i t. p.; przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1259*a*, w domu XX. Augustyanów, na 1m piętrze od frontu.

GŁÓWNY SKŁAD ZEGARKÓW Z FABRYKI
CZAPKA i SPÓŁKI z GENEWY,
dawniej przy ulicy Długiej, obecnie na Krakowskiem-Przedm: Nr 411, w domu W. Grodzickiego.

Ma honor polecić się Szano: Publiczności znacznym doborem najdoskonalszych **ZEGARKÓW** Złotych i Srebrnych; do każdego Zegarka dodaje się świadectwo ze stęplem i własnoręcznym podpisem Fabrykanta, które służy jako dowód pochodzenia z tejże Fabryki, i poręczenie za dokładną budowę i regularność tegoż.— Skład Główny pod firmą **Bolesława Wosińskiego**, załatwia także wprost z Fabryką w Genewie, wszelkie zamówienia Zegarków z szczególnemi ozdobami, np. wyrycie lub wyemaljowanie herbów, cyfer lub portretów, tych ostatnich z zaręczeniem podobieństwa; wszystko po cenach fabrycznych. Przytem uskuteczniają się wszelkiego rodzaju reparacje.

W mieście Kielcach, jest do zbycia z powodu wyjazdu, bardzo piękna **REALNOŚĆ**, składająca się z dwóch Domów mieszkalnych, massiw murowanych, z wygodnem rozlokowaniem pomieszkań, jak nie mniej zabudowań Gospodarskich, to jest: Wozowni, Stajni, Drwalni i Piwnicy, do tychże oddzielnie należących; tudzież OGRÓD fruktowy, warzywny, i Ogródki kwiatowe, wraz z całemi zabudowaniami, porządnie w słupy murowane, oparkaniony i osztachetowany. Życzący sobie nabycia, poweźmie wiadomość w Kielcach, pod Nr 243, u Patrona Trybunału Cywil: Gub: Radomskiej, W. Łuniewskiego.

Przy jednym z Budowniczych Gubernjalnych w Królestwie, potrzebnym jest **POMOCNIK**, od dnia 1 Lutego 1855 r., któryby posiadał znajomość Rysunków Architektonicznych i do tego potrzebne praktyczne usposobienia, mianowicie Rachunkowość, nie mniej znajomość języka Rossyjskiego, za rocznym honorarjum Rs. 180, czyli Złp. 1,200. Bliższą wiadomość o warunkach powziąść można u W. Saniewskiego, Urzędnika Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu.

Dwa **ŁÓŻKA** z drzewa massiw mahoniowego, zupełnie nowo zrobione, w najświeższym guście, są do sprzedania przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Królewskiej, pod Nr 1065, w dziedzińcu po lewej ręce, u Stolarza Karola Herynga.

Pod Nr 2191*a* przy ulicy Muranów, w Pałacu, Całe **PIERWSZE PIĘTRO**, Stajnie, Wozownie, Piwnice, Góra, Komórka na drzewo, są do najęcia w każdym czasie;—oraz POKÓJ z Garderóbką; jakoteż OGRÓD fruktowy z szparagarnią, i Winiarnią wielką, do wydzierżawienia od Nowego Roku lub zaraz. Wiadomość u Rządcy w Pałacu.

DRZEWO Opałowe, w sążniach kubicznych, sosnowe, grabowe, dębowe i olszowe, suche, dobrego gatunku, jest do sprzedania po cenach przystępnych, pojedynczo lub w znaczniejszych partjach; odstawione będzie z lasu i złożone w miejscu u kupującego. O kupno zgłosić się należy do Właściciela domu Nr 1797*b*, przy ulicy Franciszkańskiej.

APARAT do używania kąpieli Prysznica, zupełnie nowy, nieużywany, z powodu zmiany stanu zdrowia, jest do sprzedania za 3/4 wartości. Bliższa wiadomość w Składzie Olejów fabryki Łotoszyńskiej, przy Nowym Zjeździe, wprost Zamku. — Tamże jest para **SKRZYPIEC**, z futerałem, w dobrym gatunku.

Pod Nr 701 *b d*, przy ulicy Leszno, jest do wynajęcia 4 POKOJE od frontu, z Balkonem, Kuchnią i z sionką, Piwnicą, Drwalnią, Wozownią i Stajnią; 4 Pokoje od frontu, Kuchnia, Piwnica i Drwalnia; dwa Pokoje, Kuchnia i Piwnica; dwa Pokoje, z Piwnicą i Drwalnią, każdego czasu do najęcia. Wiadomość u Właściciela.

SKLEP po Kapeluszniku; dwa **POKOJE**, na 2m piętrze od frontu; oraz 2 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia angielska, na 1m piętrze w oficynie, z Górą, Drwalnią i Piwnicą, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 598, od Nowego Roku do najęcia. Wiadomość u Stróża.

Podpisany STOPFER, znany od dawna Szan: Publi:, i zaszczytne pochwały publicznie otrzymujący, ma zaszczyt donieść, że Zakład swój przeniósł pod Nr 614*i*, przy ulicy Niecałej, w domu zwanym Drozdowskich, na dole od frontu, gdzie znaki wskazują;—w którym i nadal ze znaną akuratnością i dokładnością poświęcać będzie swe zdolności. Poleca się więc, iż wywabia PLAMY ze wszelkich Materji, nawet takie, które za niepodobne do wywabienia się zdają. Zszywa uszkodzone: Sukna, Axamity, Materje jedwabne i t. p., iż niepodobna znaleźć miejsca uszkodzonego; nadto oczyszcza je również sposobem sobie znanym, doprowadzając do pierwotnego stanu nowości.—*Józef Wilski*, Stoper.

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej. Podaje do wiadomości, że w d. 2/14 Grudnia r. b. o godz: 11ej rano, odbędzie się w Biurze Dyrekcji Mennicy, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 607, licytacja głośna, na dostawę do Mennicy WĘGLI sosnowych miar czterokorcowych 600; stosownie do warunków, które każdego czasu w Biurze Dyrekcji Mennicy odczytane być mogą. Za praetium fisci do licytacji, naznacza się summa rsr. 600, a kaucja rubli 60 wynosi. — P. o. Dyrektora, Radca Kolleg:, B. *Kołakowski*. Sekretarz Gubernjalny, *Ginett*.

Komornik przy Try: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie. Podaję do publicznej wiadomości, iż dnia 1/13 Grudnia r. b. o godz: 10ej z rana zacząwszy, ruchomości zajęte w exekucji sądowej, jako to: różne Meble mahoniowe, Pantaljon, Lustra, Powóz, Araki, Spirytus, oczyszczone Wódki słodkie i t. p., na gruncie dóbr Ciechomice w Okręgu Gostyńskim Gub: Warsz:, przez publiczną licytację, sprzedane będą.— A. O. *Szadkowski*, K.

Do Kantoru W. Juljesa, w domu Blumberga, przy ulicy Dzikiej pod Nr 2322, nadszedł transport **MASŁA** świeżego Litewskiego, i sprzedaje się w faseczkach od 20 funtów do 2ch pudów faseczka. Cena funta kop. 20;— również nadeszły **POWIDŁA** w najlepszym gatunku, funt k. 9. Sprzedaż codziennie odbywa się aż do ukończenia takowej.

Dnia 1/13 Grudnia r. b. o godz: 3ej po południu, w miejscu Posiedzeń Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala Sgo Jana Bożego pod Nr 2167 przy uli: Bonifraterskiej, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje, na dostawę Artykułów Żywności i Oświetlania, na przeciąg r. 1855 dla Szpitala obłąkanych, tojest: Mięsa, Chleba, Krup, Mąki, Okrasy, Piwa, Octu, tudzież Oleju do lamp, Mydła i Świec.

Dnia 2/14 b. m. o godz: 3ej z południa, w Szpitalu Starozakon: w Warszawie, przy ulicy Pokornej Nr 2098, odbędzie się licytacja, na 3-letnią entrepryzę czyszczenia KLOAK apparatowych.



KOCZ landarowy, nowy; oraz **FURGON**, z powodu wyjazdu są do sprzedania za pomierną cenę przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1261. Wiadomość u Fabrykanta Powozów.

Handel Win i Korzeni, Piotra *Kędzierzawskiego*, przy ul: Długiej pod Nr 587, wprost domu zwane Lasockie, otrzymał transport **SERA** angielskiego Chester, Limburgskiego, Neüschatelskiego i Holenderski: (Eydamer Maj-Kaese); Szynki Bajońskie; Salami Weroneskie; Cukry owocowe prawdziwe angielskie; oraz Cukry śmietankowe Fondant Cristalise w ozdobnych pudełeczkach; Bakalji wszelkiego gatunku, Łososia wędzonego, Minogów Elbląskich, i Sielaw Augustowskich;—tenże handel otrzymał w komis ŚWIECE stearynowe, funt po kop: 27.



KLACZ szpakowata, rosła, lat 4½ mająca, ze stada Janowskiego, jest do sprzedania każdego czasu. Bliższa wiadomość o takowej, na Nowym-Świecie, w domu P. Bürgera pod Nr 1259, u Stangreta Alexandra.

SKLEP narożny, wraz z Pakamerem, po Handlu żelaznym, w domu Nr 280, przy rogu ulicy Długiej i Freta położony, od Nowego Roku 1855, jest do wynajęcia. W samym Sklepie nikt nie otrzyma bliższej wiadomości, jedynie u Rządcy domu na 2m piętrze.—Temuż, niech da znać, kto zechce sprzedać średnią WANNĘ mledzianą do kąpieli, używaną.

Jeżeliby w jakim domu godnym potrzebowano OSOBY, dla zastąpienia Matki do osieroconych Dzieci, znajduje się taka Osoba, będąca średniego wieku, z wyższego towarzystwa i wykształcenia, która może godnie odpowiedzieć temu szlachetnemu obowiązkowi. Bliższa wiadomość o takowej, przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 13, na 1m piętrze, w godzinach przedpołudniowych.

Dnia 6 b. m. między godziną 6tą i 7mą wieczorem, w przejeżdzie z ulicy Długiej na Jasną, przez ulice: Miodową, Senatorską, plac przed Teatrem, Wierzbową, Saski plac, Mazowiecką, i Sto-Krzyzką, zgubiono **WOREK** podróżny, zwykle Sac de voyage zwany, krzyżową robotą, w kraty różno-kolorowe wyszywany, w ciemny safjan porządnie oprawiony, na kluczyk zamykany, w którym znajdowało się: kilkadziesiąt rubli sr: w biletach Bankowych Cesarstwa Rossyjs:, kilka Sakiewek i Woreczków, a w nich w złocie i srebrze przeszło rs. 15, tudzież pęk Kluczyków, dwie Portmonetki, a w nich różne kwitki i papiery; kilkanaście sztuk Chustek batystowych i płóciennych cyframi J. W. oznaczonych, oraz wiele innych drobnych rzeczy. Uczciwy Znalazca zechce zwrócić takowe, za pośrednictwem Stanisława Smolińskiego, Dozorcy domu pod Nr 1365 przy ulicy Jasnej, z możnością zatrzymania dla siebie POŁOWY znajdujących się w Worku pieniędzy, gdyby tego żądał.

MASSA woskowa, w różnych kolorach, do froterowania Posadzki i Podłóg, sprzedaje się funt po kop. 33, w Sklepie Materjałów Piśmiennych Zwajera, w domu Bankowym, dawniej Radziwiłłowski zwanym, pod Nr 951/2.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania za pomierną cenę, **FAETON**, najnowszego fasonu, na angielskich i telegraficznych resorach, zupełnie nowy. Wiadomość przy ulicy Bonifraterskiej pod Nr 2169, u Właściciela domu.



SUMMA Rs. 675, jest do ulokowania zaraz na hipotekę domu murowanego w Warszawie. Wiadomość w Handlu Sukna pod Nr 441 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, u S. Szupieniewicza.

Przy ulicy Szerokiej Freta pod Nr 280, jest do odstąpienia w każdym czasie, **HANDEL** SASKO-NORYMBERGSKI, i innych przedmiotów, wraz z Towarami, Szafami, i t. p. Utensyljami, jakoteż i LOKALEM, przez tenże Handel zajmującym się, za nader umiarkowaną cenę. O czem powziąść można wiadomość w tymże samym Handlu.—Tamże jest do sprzedania **LAMPA** wisząca, o dwóch ogniach, znacznej wielkości i w dobrym stanie.

Żądaną jest na prowincję STARSZA **PANNA**, usposobiona do robienia Strojów Damskich, Kapeluszy i Czepeczków; zechce się zgłosić pod Nr 1555 przy ulicy Chmielnej, do Rządcy domu.



SUMMA rsr. 22,500, jest do ulokowania na hipotece Domu w Warszawie, lub też Dóbr ziems: w Gub: Warszawskiej. Życzący sobie powyższą Summę zaciągnąć, zechcą się zgłosić z rana do godz: 8ej, z połud: między 3cią a 5tą, pod Nr 2247 *a*, przy ulicy Nalewki. — *J. Kutner*, Komis: Dyrek: Ubez:.

DOBRA I. Strzykuły i II. Piotrkówek, oddzielnemi xięgami hipotecznemi objęte, w Okręgu Warszawskim położone, od Warszawy wiorst 10, od miasta Błonia wiorst 12, od szosy wiorst 3 odległe, sprzedane będą w drodze działów, dnia 3/15 Grudnia r. b. o godz: 4 z połud:, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału. Vadium wynosi rs. 1,500. Licytacja zacznie się od summy rs. 19,382 k. 20. Taxa i warunki złożone są w Kcellarji Pisarza Trybna: Wydz: I, i u Józefa Kleczkowskiego Adwokata pod Nr 568 zamieszkałego, sprzedaż popierającego. — SUMMA rs. 4,000, do wypożyczenia w każdym czasie, na bezpieczną hipotekę Nieruchomości w Warszawie. Bliższa wiadomość w Kancellarji Adwokata Kleczkowskiego.

KALAFJORÓW wyborowych, **KAPUSTY** BRUXELSKIEJ, czysto obieranej, bez łodyg, garniec po kop: 75; **RZEPKI** MAŁEJ TELTOWSKIEJ, nie różniącej się w niczem od zagranicznej, garniec po kop: 60, **ORZECHÓW** WŁOSKICH, świeżo z łupin wyłuskanych, kopa po k. 15; i JARMURZU koszyk korcowy po kop: 60; dostać można w ogrodzie Rudolfa Ohma za rogatką Wolską.



NIERUCHOMOŚCI Nr 1780 i 1781 w Warszawie położone, do SSrów Kaczyńskich należące, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, w drodze działów, w d. 1/13 b. m. o godz: 4ej z południa, w Tryb: Cyw: tutejszym. Warunki przejrzeć można u Prylińskiego Adwokata w Warszawie pod Nr 2236 *b* zamieszkałego, i w Kancel: Tryb: Wydz: III.

Zupełnie na nowo założona Fabryka **ARAKU, SPIRYTUSU, LIKWORÓW**, i **WÓDEK**, w *Jawożniku* pod *Żarkami*, dawniej Piotra *Steinkeller*; rekomenduje się swojemi wyrobami, zapewniając najrzetelniejszą usługę i pomierne ceny.— Teodor *Tschoepe et C°.*



Dnia 7 b. m. zginął na placu przed-Ratuszowym, **WYŻEŁ** biały, w łatki kasztanowate, na grzbiecie, z ogonem dość długim. Uprasza się o oddanie go za Żelazną Bramę, Nr 965, w domu W. Krzemińskiej, do Stróża domu, za nagrodą rsr. 1.



SUKA Wyżlica, cała brunatna, na tylnych nogach białe centki i pod gardłem jedną białą centkę, zginęła dnia 7 b. m. z pod Nr 1141*b*, ulica Żelazna. Znalazca raczy oddać za nagrodą; zaś nieprawny posiadacz będzie odpowiedzialny sądownie.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 3.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 5 cali 2.
TEATR WIELKI. Jutro, *Ernani.*
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Qui pro quo. Pafnucy i Narcyz. Pan Franciszek.*

OSADKI do **PIÓR**, złożone z 80ciu ogniw Galwano-Elastycznych, do uśmierzenia drzenia w stawach u palców, są do nabycia w Zakładzie Optyczno-Mechanicznym Jakóba Pik, przy ulicy Miodowej.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 27 Listopada (9 Grudnia) 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*